



niedziela, 25.05.2025

I Komunia Święta

17 maja w naszym sanktuarium 133 dzieci, w dwóch grupach, przystąpiło po raz pierwszy do Komunii Świętej. To ogromne przeżycie zarówno dla najmłodszych, jak i dla całych rodzin. Piękną uroczystość poprzedziły próby i przygotowania. Obejmowały one nie tylko przebieg liturgii, ale także dekorowanie i porządkowanie kościoła. Wielkim zaangażowaniem wykazali się rodzice dzieci pierwszokomunijnych, którzy chętnie i bardzo licznie odpowiedzieli na prośby ks. Jacka związane z pomocą przy organizacji tego ważnego wydarzenia. I chociaż pogoda nieco splotała figła (było deszczowo, wietrze i chłodno), uroczystość przebiegła w podniosłej i wzruszającej atmosferze. Wszyscy z radością i wdzięcznością w sercu przeżywali spotkanie z Jezusem w Komunii Świętej. A jak ten moment wspominają dzieci?

– Czułem się wyjątkowo. Byłem trochę zestresowany, ale tylko trochę. Podchodząc do kłęcznika w myślach powtarzałem sobie wszystkie rady, które dawał ks. Jacek, te związane z klękaniem, sposobem przyjęcia Komunii i skupieniem. Po przyjęciu Pana Jezusa do serca czułem się tak inaczej, ale trudno mi nazwać to uczucie – mówi Mateusz.

– Ja nie bałem się wcale – dodaje Józio – Wiedziałem, że to jest wyjątkowy czas, bo wszyscy tak pięknie wyglądali, mama i tata byli wystrojeni i mieli radość w oczach. Ja też się cieszyłem, że pierwszy raz mogę, tak jak oni, przystąpić do Komunii.

Radość z przyjęcia Pana Jezusa do serca przepełniała też Maję: – Mimo lekkiego stresu w wielką niecierpliwością czekałam na przyjęcie komunii św., bo chciałam uczestniczyć w pełni we Mszy świętej, jak rodzice czy starsze koleżanki. Najbardziej zapamiętałam moment, gdy ksiądz Jacek podał mi Ciało Chrystusa i procesję z darami, w której czynnie uczestniczyłam – dodaje Maja.

W białym tygodniu, tradycyjnie, dzieci komunijne spotykały się na codziennych Mszach św. i nabożeństwach majowych. – Każdy z was ma jakąś pasję, która angażuje wasz czas i wasze myśli. Niech ta pierwsza Komunia św. będzie początkiem nowej pasji i niech stanie się nią Jezus Chrystus – mówił podczas białego tygodnia ks. Jacek Sawczuk. Zwracał także uwagę na to jak ważna jest codzienna modlitwa, wytrwałość w dobrym i miłość, która powinna być motorem wszystkich naszych działań.

Dziękujemy Ci Panie Boże za ten wyjątkowy czas, za posługę ks. Jacka Sawczuka, który przez kilka miesięcy przygotowywał dzieci do tego ważnego wydarzenia, otwierając je na Słowo Boże i angażując do aktywnego przeżywania Eucharystii. Niech Jezus działa w sercach naszych najmłodszych parafian tak, by byli żywym świadectwem piękna i wartości wiary. (EZ)